N. 48.

WARSZAWA, 19 listop. / 1 grud. 1869 roku.

Wychodzi w każdą Środę.

Redakcja przy ulicy Nowy-Świat, 40.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście, 415.



OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	4,50	2,25	1,12 1/2
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		9	4,50	2,25

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Wiadomości z widowni wypadków w południowéj Dalmacji, są dla Austrji jak najbardziéj niepomyślne. Wyprawa jen. Auersperga w góry Krywościa, znacznemi stosunkowo przedsięwzięta siłami, zupełnie się nie powiodła. Austrjacy, poniósłszy wielkie straty, z trudnością z gór cofnąć się zdołali ku wybrzeżom. W Zuppie powstanie wybuchło na nowo. Dalsze działania wojenne chwilowo zawieszone być musiały. Jeżeli taki rezultat kampanji pod względem militarnym w wysokim stopniu dla rządu austrjackiego przykrym być powinien, to w daleko gorszym jeszcze świetle przedstawia się pod względem politycznym. Przytłumienie powstania na dotychczasowéj drodze okazało się prawie niepodobném. Nie bez słuszności podobno posądzają w Wiedniu czarnogórców o czynne popieranie powstania, za najkrótszą zaś drogę do jego przytłumienia uważają przecięcie komunikacji między Czarnogórzem a powstańcami, co jednak wykonać się nie da bez naruszenia terytorjum tureckiego i czarnogórskiego. Następstwem przekroczenia granicy przez wojska austrjackie, byłoby bez żadnéj wątpliwości rosciągnięcie wojny na Czarnogórze i wmieszanie się w te sprawy mocarstw zagranicznych. Zresztą według ostatnich doniesień z Cetynji, uzasadnione zdają się obawy, aby Czarnogórcy nie wmieszali się do wojny nie czekając dalszych kroków Austrji; książe Mikołaj mimo najlepszéj woli, nie zdoła podobno powstrzymać od tego poddanych swoich. Postanowienia tedy rządu austrjackiego odnośnie do dalszego działania przeciwko powstańcom będą bardzo ważne; od nich bowiem zależéć może przyszły rozwój wypadków w prowincjach południowo-słowiańskich. Na Pograniczu wojskowém wzburzenie umysłów wzrasta.

Wypadki dalmackie, jakkolwiek na pozór podrzędne tylko mają znaczenie, mogą pociągnąć za sobą nader poważne następstwa, i dlatego zwracają na siebie uwagę świata politycznego. Obawiają się powszechnie by z nich nie wyrosła kwestja wschodnia. Obawy powiększa spór turecko-egipski, który nietylko nie jest załatwionym, jak błędnie poprzednio donoszono, lecz przeciwnie bardziéj niż kiedykolwiek grozi niebespiecznem zawikłaniem, bez względu na pojednawcze usiłowania dyplomacij europejskich mocarstw. Porta obstaje przy zamiarze złożenia z urzędu Izmaela-paszy, w razie gdyby żądania jéj bezwarunkowo nie przyjął i w tym celu wkrótce ogłoszony nawet być ma firman sułtański. O ile Austrja i Anglja występować mają w obronie żądań Turcji, o tyle posądzaną jest Francja o popieranie roszczeń vice-króla egipskiego, co gdyby było prawdą, z trudnością pogodzićby się dawało z przyznaném kilkakrotnie urzędownie ścisłém porozumieniem Francji i Austrji w sprawach wschodnich. Jakkolwiekbądź potwierdza się wszechstronnie, że Porta bardzo stanowcze do Kairu wysyła ultimatum, dając Izmaelowi-paszy do przyjęcia go dziesięciodniowy tylko termin.

We Francji interes publiczny skupia się około otwarcia posiedzeń ciała prawodawczego i mowy tronowéj cesarza Napoleona. Mowa ta o sprawach zagranicznych krótką czyniąc wzmiankę pod względem spraw wewnętrznych, zapewnia o zamierzoném rozwoju instytucij liberalnych.

Na giełdzie berlińskiéj waluta nasza nowemu uległa obniżeniu, wynoszącemu na bilety bankowe i weksle warszawskie $^1/_3\%$, na weksle petersburskie $^1/_2\%$. Natomiast utrzymały się listy zastawne i likwidacyjne na zyskaném poprzednio podwyższeniu piérwsze o $^1/_2\%$, drugie o $^1/_4\%$. Na naszéj giełdzie ruch w papierach publicznych był większy. Kurs listów zastawnych i likwidacyjnych był cokolwiek wyższym od zeszłotygodniowego: listów zastawnych piérwszéj serji o $^5/_{12}$, $^1/_4\%$, drugiéj serji o $^{11}/_{12}$, $^3/_4\%$, a listów likwidacyjnych o $^1/_6$—$^1/_{10}\%$. Na giełdzie petersburskiéj panował zastój w interesach wywołany dawniejszą sztuczną spekulacją i brakiem gotówki. Z giełd londyńskiéj, paryskiéj i wiedeńskiéj nie ma nic ważniejszego do doniesienia.

ECONOMIST O SKARBOWOŚCI PRUSKIÉJ.

Następne zwykłą trzeźwością nacechowane uwagi, tchnące owym angielskim *common sense*, jakim się to pismo odznacza, zamieszcza Economist z d. 16 października:

Stronnictwo liberalne pruskie widocznie probuje wyzyskać finansowe położenie królestwa, ujawnione w ostatniéj mowie tronowéj i niedawno ogłoszonym budżecie. Bardzo być może, że liberały są przerażeni na serjo, ile że przekonania ich są po stronie rządności i że zgoła niezwykli mieć do czynienia z *niedomiarem* (deficytem); prawdopodobniéj jednak starają się oni użyć na swą korzyść dwóch dźwigni, t. j. ogromnego wstrętu ludu niemieckiego dla podatków i obawy jaką tradycyjnie żywią Hohenzollerny względem jakiegokolwiek braku w skarbie, obawy nadzwyczaj silnéj u teraźniejszego króla, tém bardziéj, iż dawny skarbiec utrzymywany od lat tylu i mieszczący w sobie, o ile nam się zdaje, do siedmiu miljonów, wydano na wojnę.

Król, który nagłość uważa za niezmiernie ważny warunek powodzenia w wojnie i poczytuje ów skarbiec jako rękojmję własnéj swéj potęgi, dozwalającéj mu prowadzić walkę bez żądania pożyczki, zgodziłby się raczéj na wielkie ustępstwa jak na wyrzeczenie się odnowienia skarbu; liberały zaś spodziewają się cóś utargować. Są oni nadto nader wrażliwemi względem nowych podatków, albowiem takowe dają się im bardzo we znaki. W Niemczech wszystkie dochody są miernéj wielkości, urzędnicy źle są płatni, ludzie zaś pewnych zawodów towarzyskich (professionals), które innym przodują, zmuszeni są żyć z oszczędnością, jaką Anglik uznałby za nieznośną i zbyt krępującą. Wolą przeto usilnie opierać się nowemu opodatkowaniu, aniżeli innemu ciężarowi może, a hasło „deficytu" jest najlepszym bodźcem zdolnym pobudzić ich energję. W istocie jednak hasło to jest zmyślonėm i mało jest państw w świecie, któreby mogły nie zadrościć Prusom położenia ich skarbu. Trudno wprawdzie oznaczyć na pewno odnośne pozycje ze względu na zamięszanie istniejące między Prusami ze Związkiem Północnym; Związek wszelako, jako taki, nie ma żadnego długu państwowego, cały zaś dług ciążący państwo pruskie nie wyrównywa trzykrotnemu dochodowi rocznemu skarbu czyli 56.740000 Ł. [1] i rząd mógłby pożyczyć jakąkolwiek znaczną sumę, gdyby płacił 5 lub mniéj %. Na targu angielskim mógłby np. dostać po téj cenie dziesięć miljonów w przeciągu kilku dni. Dochód państwa pruskiego wynosi 24.640000 Ł., płaconych przez około dwadzieścia trzy miljony ludzi zabiegłych, którzy zamieszkują terytorjum miernie zaludnione i dalekie od przeludnienia, i przeto nie mogą uskarżać się na zbyteczne obciążenie podatkami. Bardzo nieznaczny wzrost dochodu akcyznego np. powinienby dać skarbowi dobrą przewyżkę i w rzeczy saméj wątpić nawet należy o tém, czy potrzeba to źródło dochodu powiększyć. Bezwątpienia, są obok tego podatki związkowe, dochodzące do siedmiu miljonów, a których największy udział przypada na Prusy; lecz suma podatków 30 miljonów daleką jest od tego, aby była zbyt wygórowaną. Roschód wprawdzie przenosi przychód skarbu, lecz nie przewyższa 23.450000 Ł. zostawia zatém deficyt 810000 Ł., kwotę na którą francuski minister skarbu spoglądałby z tryumfem i któraby nawet nie zatrwożyła angielskiego lorda kanclerza „of Exchequer." I ten niedomiar jest wreszcie prawdopodobnie tylko przemijającym.

Zwyczajny roschód wynosi tylko 24.660800 Ł., albowiem resztujące 790000 Ł. są wydatkami, wyjątkowo koniecznemi z powodu niektórych reform wojskowych Związku, odnowienia arsenałów i kilku nabytków dla floty. Rzeczywisty niedomiar bynajmniéj nie czyni tak wielkiéj kwoty jaką utrzymują liberalni, pragnąc zainteresować ludzi i za jaki poczytuje go dwór, który chętnémby okiem widział pomnożenie skarbu.

Niezmierna drażliwość rządu pruskiego w przedmiocie położenia skarbu jest prawdopodobnie jedną z przyczyn, które skłoniły ten rząd do usiłowań odnowienia przyjacielskich stosunków z gabinetem wiedeńskim. Mówimy, jedną z przyczyn, albowiem najgłówniejsza zdaje się bezwątpienia leżéć w niepewném położeniu polityki francuskiéj, pozbawiającém Austrję wszelkiéj nadziei zniweczenia układów, które nastąpiły po Sadowie. Polepszenie tych stosunków jeszcze jest słabém i zależy na odnowieniu przyjacielskich stosunków między obydwiema panującemi rodzinami: nie należy zapominać o tém, że tak król jak i cesarz obydwaj rządzą rzeczywiście w wielkich rozmiarach, zwłaszcza w wydziale Spraw Zagranicznych.

Jakkolwiek zdajemy sobie dobrze sprawę z trudności, które stoją na przeszkodzie odnowieniu porozumienia między temi dwoma mocarstwami, nie możemy wszakże zamilczéć o przyjemności, jaką nam sprawia jakakolwiek oznaka ich zbliżenia, bo gdyby to stało się faktem, Europa byłaby wolną od widma. Ze wszystkich podstaw jakie przedstawiono w celu przywrócenia zaufania na lądzie stałym, najpraktyczniejszym i najzupełniéj skutecznym środkiem byłoby przymierze obydwóch mocarstw niemieckich. Gdyby takowe było szczere i w istocie miało na celu zapewnienie pokoju, to wojna pótyby była niemożliwą, pókiby to przymierze trwało, ile że żadne mocarstwo nie byłoby w stanie zaczepić podobnego sojuszu. Ledwie Francja i Rosja mogłyby o tém pomyśléć. Mocarstwa mogłyby rzeczywiście przystąpić do rozbrojenia i każdyby wierzył ich obietnicom w téj mierze i rozwiązałoby się wreszcie straszne widmo ciążące nad Europą,— obawa powszechnéj wojny.

Trudno jednak spodziewać się, aby taki układ doszedł już teraz do skutku, albowiem Austrja nie może jeszcze spoglądać obojętnie na absorpcję państw południowo-niemieckich, a Prusy nie mogą przyrzec że ich nie wcielą, wszelkie jednak zbliżenie do tego witać należy jako znak, że Europa przychodzi do rozsądku i zbliżenia tego nie opóźni pruska trwoga (nervousness) o skarbowość. Trwoga, jak wykazaliśmy, grzeszy przesadą—pocieszające to jednak zjawisko widziéć państwo kontynentalne, które się niepokoi o swój kredyt, boi się zapożyczać, drży dlatego że o kilka groszy zostało w tyle za innemi. Skromność państw w ich skarbowości znaczy pokój.

[1] Zamieniając talar po 3 sh.

Korespondencja Merkurego.

Wiedeń, 21 listopada 1869 r.

W przeszłym moim liście donosiłem o poprawieniu się kursów i o weselszém usposobieniu giełdy tutejszéj. Potrzeba jéj było trochę powietrza. W ciągłéj niepewności od końca sierpnia, lecząca rany, szukająca lepszéj przyszłości, a widząca tylko chmury, — w ostatnich czasach, w skutek bankructw peszteńskich, choroby Wiktora Emanuela, powstania w Dalmacji, złych pogłosek z Paryża, poniosła ona znowu straty. Mieliśmy już np. (8 b. m.) kurs akcij Zakładu kredytowego na 217 fl., Banku anglo-austrjackiego dochodziły do 208 fl., Banku narodowego 702 fl. Koleje żelazne które się zawsze nieźle trzymały, porwane zostały przez ten prąd pesymistyczny: i tak akcje kolei Karola Ludwika stały 227 fl., a nawet i niżéj trochę. O akcje nowych instytucij nikt się nie pytał. W takim stanie rzeczy spotykamy zawsze ten smutny wypadek, że razem z gorszemi papierami spadają i najlepsze. Przymusowe, lub dobrowolne ale konieczne sprzedaże działają na całą masę papierów, a niepewność i złe usposobienie cisną jeszcze niżéj. Te było położenie naszéj giełdy. Powoli jednak

król włoski wychodził z choroby, przychodziły wiadomości o lepszych kursach zagranicznych, a zresztą konieczna reakcja zmuszały do podwyżki kursów i zapraszały do spekulacji. To zapewne mogło wystarczyć dla śmiałego spekulanta, ale nawet ostrożny spostrzegał pociąg do kupna papierów takich, jak np. akcje silnie stojących towarzystw przemysłowych; a więc nie na spekulację, ale jako umieszczenie kapitału; wiedziano przytém, że pieniądze są, że w danym razie i na odpowiednią pewność dostać ich można. Zakład kredytowy obniżył procent, co stanowiło dobrą skazówkę. Wszystko to razem wzięte, oddziałało dobrze na kursa, które szybko wznosić się zaczęły. Akcje Banku anglo-austrjackiego, które w całéj epoce tak gorączki spekulacyjnéj, jak téż i późniejszego przesilenia, zawsze się odznaczały dosyć znacznemi fluktuacjami, — dziś z tym samym charakterem kołysającym się, poszły w górę i już przekroczyły kurs 250 fl.; różnica więc od najniższego kursu 40—45 fl. Akcje Zakładu kredytowego doszły 246 fl., akcje Banku narodowego 730 fl., i wszystkie akcje silniejszych banków, oraz kolei żelaznych i towarzystw czysto-przemysłowych, z papierami długu państwa brały udział w podwyżce. Jedném słowem, polepszenie okazało się do tego stopnia ogólne, że nawet papiéry niektórych słabszych instytucij podniosły się, a spekulacja na podwyżkę znalazła się w swoim żywiole. Wyznać musimy, że nie widzimy dostatecznego powodu téj znacznéj podwyżki na całéj linji. Wiedziano doskonale i poprzednio o dostatku pieniędzy, które tylko dla niepewności ogólnéj nie pokazywały się.

Na dobre weksle zawsze były pieniądze, ale na akcje efemerycznych instytucij dostać ich było prawie niepodobieństwem; bo papiéry te nosiły chorobę w sobie; spadały one, bo widziano ich nicość i brak przyszłości. Te banki do dziś nie nabrały z pewnością większéj siły, a tę odrobinę którą się jeszcze trzymają, mogą tylko coraz więcéj tracić. Inne jest stanowisko papierów instytucij silnych i stojących na czele spekulacji. One to, w chwili zaciekłéj gry, prowadziły ruch z większym lub mniejszym skutkiem i zapałem. Rozmaite emisje, zakładanie nowych banków, towarzystw i t. d. głównie tamtędy przechodziły, a to przynosiło znaczne dochody. Dywidendy były ogromne, a duch czasu i miejsca spodziewał się jeszcze większych; ale te złote czasy minęły; pytanie więc zachodzi: jakie będą teraz dywidendy? Rok 1869 może być jeszcze dobry, bo dużo interesów zrobiono w piérwszém półroczu; ale co później? Na to pytanie trudno odpowiedzieć, i chociaż takie wyrachowania są trochę oddalone, ale trzeba wiedzieć co wart ten lub ów papiér? A pomimo że przy papierze spekulacyjnym nie obliczają bardzo skrupulatnie dywidendy, to zawsze jednak główną podstawą jego kursu są dochody instytucji. Zastanowiwszy się przytém nad charakterem ostatniego polepszenia, nie przedstawia nam ono dostatecznéj gwarancji na przyszłość, ani cech jaśniejszego stanu rzeczy; fluktuacje bowiem były znaczne, szybko po sobie następujące, nie wyrażające spokoju, a na podwyższenie kursu akcij zakładu kredytowego i Banku anglo-austrjackiego działały rozpuszczane pogłoski o przyjęciu udziału, już to obydwóch instytucij, już też jednéj, w interesie kolei tureckich; pogłoski zaś te, już z przyczyny charakteru swego, ciągle zaprzeczane i potwierdzane, wpływały na nierówny kurs i nie mogły stanowić dostatecznéj podstawy dla prawdziwego sądu.

Wspomnimy o jednym jeszcze fakcie, który nie pozwala nam widzieć w obecném polepszeniu się, rękojmi na przyszłość. Faktem tym jest: gra akcjami konnéj kolei wiedeńskiéj. Jestto pomiędzy drugorzędnemi papierami jeden z najulubieńszych przedmiotów spekulacji. Bez zaprzeczenia kolej ta jest dla miasta bardzo użyteczném przedsięwzięciem, ale obarczona wielkiemi wydatkami w celu rozszerzenia działalności i ciężarami wynikłemi z kontraktu z miastem, nie była jeszcze w stanie zapłacić dobréj a nawet średniéj dywidendy. Pomimo to kurs akcij był ciągle bardzo wysoki. Jeszcze w końcu października stały one 162 fl., następnie spadały, a spadek ten był bardzo przyśpieszony w skutek bankructw peszteńskich, tak że w połowie t. m. spotykamy kurs 123 fl. Raptem bez określonéj przyczyny dochodzi do 160 fl., a 20 b. m. cofa się na 134 fl. Te gwałtowne przejścia w przeciągu kilku dni wykazują jasno, że ogolona spekulacja pomimo ciężkich nauk, nie chce ustąpić placu, ale owszem, że go chce opanować. W obec takich objawów niepodobna nam jest uznać tego szybkiego polepszania się jako oznaki zdrowia, a pewien spadek papierów spekulacyjnych w ostatnich dniach, i zwrot publiczności do akcij silnych towarzystw przemysłowych, kolei subwencjonowanych, obligacij pierwszeństwa i t. p., uważamy za rzecz bardzo naturalną.

CENY TARGOWE W MIASTACH KRÓL. POLS.,

za m. marzec 1869.
(w rublach).

		Średnie ceny w miastach gubernij										W ogóle oprócz Warszawy	W Warszawie
		Warszawskiéj	Kaliskiéj	Petrokowskiéj	Radomskiej	Kieleckiéj	Lubelskiéj	Siedleckiéj	Płockiéj	Łomżyńskiéj	Suwałkskiéj		
Robotnik pieszy		0,41 3/4	0,40	0,43 1/2	0,37 1/2	0,33 1/2	0,34	0,33 3/4	0,38 1/4	0,34 5/9	0,56 1/2	0,393	0,47
Robotnik 1-konny		1,41 5/6	1,18 1/2	1,20	1,10 1/2	1,01 1/2	0,86	0,93	1,29	1,11	0,97 1/2	1,108	2,00
Robotnik 2-konny		2,25 5/13	1,85 1/2	2,11	1,79	1,80	1,44	1,61 3/4	2,29 1/2	1,73 1/8	1,60	1,849	3,33
Koń mierny		67,50	61,25	58,21	49,16 1/2	52,00	37,04	45,07 1/2	59,40 1/2	40,63	35,00	50,527	56,50
Wół „		38,00	36,25	37,37 1/2	33,50	35,16 1/2	30,98	37,81 1/2	40,14	35,16	26,75	35,113	54,86
Owca zwycz. lub skop		3,25	3,12 1/2	2,33 1/2	2,62 1/2	3,02 1/2	2,20	2,91 1/4	3,07 1/2	3,06 2/8	2,40	2,801	.
Wieprz		31,50	31,13	30,81	39,00	31,00	36,44	32,12 3/4	35,68	31,50	21,75	32,093	24,99
Zboże Pszenica	czetw.	10,80 11/12	9,04	10,95	10,28	9,12	9,42	10,53	9,97 1/2	12,33	14,00	10,644	11,48
Zboże Żyto	„	7,55 1/3	6,98	7,33	6,90 1/2	6,58	7,30	8,99 1/2	6,69 3/4	8,91	10,44 3/4	7,77	8,45
Zboże Jęczmień	„	6,82 3/4	6,15 1/2	6,75 1/2	5,89	5,38	6,12	7,00 1/2	5,96	7,40 1/2	9,71 1/2	6,721	7,79
Zboże Owies	„	4,81 11/12	4,76 1/2	4,36 1/2	4,09	5,41	4,14	4,58 3/4	4,07	4,98 1/2	5,27 1/2	4,693	5,72
Kartofle	„	6,80 1/10	1,16 1/2	1,20 1/2	1,47 1/2	1,23 1/2	2,16	1,57 3/4	1,40	2,09	3,59 1/2	2,27	2,01
Mąka pszenna celna	„	13,03 5/8	11,68 3/4	13,17	12,11	11,98 1/2	10,36	13,17	10,70	14,19	15,16 1/3	12,557	pud 2,47
Mąka „ zwyczajna	„	10,47 7/8	9,45	9,33	8,26	9,33 1/2	8,34	10,55 1/2	8,93	11,64	14,00	10,032	„ 1,87 1/2
Mąka żytnia pytlowa	„	9,41 3/4	7,52	8,56	7,57 1/2	7,82 1/2	7,62	9,69 3/4	7,58	10,15	12,52 1/2	8,847	„ 1,36
Mąka „ razowa	„	8,16 1/3	7,56 1/4	7,15 1/2	6,34	5,93 1/2	6,75	8,26 1/4	6,66	9,18	10,98 1/2	7,699	czet. 7,73
Chleb pytlowy	funt	0,03 1/12	0,02 3/4	0,03	0,02 3/4	0,02 1/2	0,02	0,03 1/4	0,02 3/4	0,03 1/2	0,03 3/4	0,029	0,03 1/4
Chleb razowy	„	0,02	0,01 7/8	0,02	0,02	0,02	0,01	0,02 1/4	0,02	0,02 1/3	0,02 3/4	0,02	0,02 1/4
Mięso wołowe	„	0,07 1/3	0,06 1/2	0,07	0,06	0,06 1/2	0,04	0,06	0,06 3/4	0,06 1/3	0,05 1/2	0,061	0,11
Masło solone	„	0,25 1/1[illegible]	0,25 3/4	0,27	0,28	0,23	0,23	0,26	0,25	0,26 1/9	0,26	0,255	0,29
Łój	pud	6,40	5,76 1/2	6,64 1/2	6,12 1/2	5,54	5,35	4,87 3/4	5,15 1/2	5,80	5,60	5,715	4,86
Wełna celna	„	17,75	26,00	25,00	21,00	.	17,22	24,25	17,50	18,87 1/2	17,50	20,695	40,00
Wódka 78°	wiadro	3,59 10/11	3,61 1/4	3,68	3,75	3,87 1/2	3,92	3,97 3/4	3,97 1/2	4,38	4,20	3,897	3,10
Drzewo opałowe twarde	sąż. kub.	7,34	8,37 1/2	7,05 1/2	4,16 1/2	4,07 1/2	4,39	5,09 1/2	6,98	5,81 3/9	8,50	6,179	11,06
Drzewo opałowe miękkie	„	6,33 4/11	6,73 1/3	6,30	3,55 1/2	3,15 1/2	3,62	4,06 1/2	5,80	3,94 1/9	7,07 1/2	5,058	9,12 1/2
Siano	pud	0,34 9/10	0,39	0,34 1/2	0,34	0,32 1/2	0,30	0,29 3/4	0,35	0,33 5/9	0,32	0,335	0,46 1/2
Słoma	„	0,26 2/5	0,25	0,31 1/2	0,23	0,27	0,20	0,19 1/2	0,21 1/2	0,22 4/9	0,22 1/2	0,239	0,33

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 20listop.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 27 listop.
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Warsz.	2.788.330, 48	132608, 66 1/2	201582, 50 1/2	2.719.356, 64
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Łodzi	680 568, .	39797, 28	48746, 25	671.619, 03
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Włocł.	702.859, 38 1/2	22525, 35	42967, 28 1/2	682.417, 45
1. Skup. Portfel „ zagranicznych	122.541, 46 1/2	27781, 55	28145, 46	122.177, 55 1/2
2. Zaliczenia na papiery publiczne	577.576, .	23200, .	18332, .	582 444, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny.	139.813, .	3882, 89	5972, 89	137.723, .
3. Pożyczki na zastaw towarów b) in. tow.	154.057, 07	770, .	3990, .	150.837, 07
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	521.498, 96	980, .	7568, 96	514.910, .
4. Otwarte kredyta	4.789.749, 23	699393, 91	704843, 30 1/2	4.784.299, 83 1/2
5. Kasa Monety srebrne	2 574 218, 71 1/4	.	2021, 70	2.572.197, 01 1/4
5. Kasa „ złote	43.654, 35 1/2	.	.	43.654, 35 1/2
5. Kasa Bilety Banku Polskiego	241.735, .	40425, .	.	282 160, .
5. Kasa „ Kred. Cesarstwa	2.033.725, .	.	1.269612, .	764.113, .
Łącznie (5)	4.893.333, 06 3/4	.	1.231208,70	3.662.124, 36 3/4

KURSA GIEŁDY.

w tygodniu 22—27 listopada 1869 r.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU Poniedz. 22listop.	Wtorek 23	Środa 24	Czwar. 25	Piątek 26 święto	Sobota 27	Stosunek do równi na 100
			R	u	b	l	e		
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500).	4	100	.	.	.	.	.	86,25	86 1/4
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.	.	.	113	150 7/10
Polskie. Cert. ban na obl. cz. *A* (z.300) z k.	5	45	.	.	.	.	.	56,50	125 1/2
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.	.	.	28	93 1/3
	5	30	.	.	.	.	.	38	126 2/3
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.	.	.	*40	*40
Polskie. Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	75,77	76,09	76,08	75,91	.	75,72	75 7/10
kupon	.	.	.	.	.	.	.	1,95 5/9	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.	.	.	85	85
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	154,50	159	.	158	.	.	158
Ruskie. „ „ z 1866 r.	5	.	151	154,50	.	.	.	.	154 1/2
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	101,50	101,50	101,50	101,50	.	101,50	101 1/2
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	.	.	.	.	101	101
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	.	87,67	88,50	.	.	.	88 1/2
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie. Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	92,10	92,66	92,67	92,48	.	92,29	92 3/10
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	92,10	92,66	92,62	92,31	.	91,96	91 9/10
kupon	.	.	.	.	.	.	.	1,71 1/2	.
Polskie. Obligi Tow. Kred. Ziemskiego	5,475	100	100,50	100,50	100,50	100,50	.	100,33	100 1/3
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	.	.	.	.	.	*72	120
Polskie. „ „ W-B. (100. 150)	4	100	.	69,67	.	.	.	.	69 7/10
Polskie. „ „ Teresp. (100)	5	100	.	.	.	.	.	*110	*110
Polskie. Obligacje „ „	5	100	.	.	.	.	.	*102	*102
Polskie. Akcje „ Łodzk. (100)	5	100	.	.	.	.	.	*100	*100
Rus. Ruskie listy zastawne	5	.	103,25	.	103,67	103,50	.	103,25	103 1/4
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	.	.	.	.	.	142	113 3/5
Rus. Obligacje „ „	4 1/2	100	.	.	.	.	.	.	.
2. Wexle.									
Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	118,57 1/2	118,57 1/2	118,65	118,95	.	119,02 1/2	128 1/10
Gdańsk (100) „	.	92,857	118,50	118,50	118,50	118,80	.	118,95	128 1/25
Hamburg (M. B. 300) „	.	140,855	.	180,60	.	180,60	.	.	128 1/5
Londyn (Ł. 1) 3 „	.	6,304	8,10 1/2	8,10	8,11	.	.	8,15	129 1/5
Paryż (Fran. 300) 2 „	.	75,214	96,60	96,60	96,75	.	.	97,05	129
Wiedeń (Gul. 150) „	.	92,857	.	.	.	.	.	97,05	104 1/3
Petersburg (Rub. 100) 3 „	.	100	98,25	.	.	.	.	98,33	98 1/3
3. Monety.									
Półimperjał	.	5,15	.	.	.	.	.	6,65	129 1/10
Napoleondor	.	5	.	.	.	.	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.	.	.	3,75	125
Rubel srebrny	.	1	.	.	.	.	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.	.	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,61.905	.	.	.	.	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warszawa	Londyn	Paryż	Wiedeń	Berlin	Petersburg	Amsterd.	Hamburg
bankowa:	6%	3	2 1/2	5	5	6—6 1/2	4 1/2	—
giełdowa:	—	3 1/4	2	5 1/2	4 1/2	—	4 1/2	4 1/4

Wiadomości bieżące.

— Dnia 28 listopada, dzięki niezmordowanym i szlachetnym staraniom p. Papłońskiego, dyrektora Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, odbyła się piękna i rozrzewniająca uroczystość poświęcenia *Domu przytułku dla ociemniałych*, będących wychowańcami warszawskiego Instytutu. Kto pomni na nieszczęśliwe położenie tych przez naturę pokrzywdzonych spółbraci naszych, na ciężkie warunki ich bytu i na ich potrzeby—ten łatwo oceni doniosłość usiłowań szanownego dyrektora i starać się będzie wedle sił swoich popierać je, niosąc ulgę i pomoc niezasłużonemu nieszczęściu, którego potrzebom w małéj części dopiero stało się zadość przez zapewnienie ociemniałym spółmieszkania. Spodziewać się należy, że poczucie miłosierdzia i społecznego obowiązku uzupełniać będzie rospoczęte dzieło i zapewni skuteczną opiekę ogółu spółziomków nad tym pożytecznym zakładem.

— Według „*Gazety Handlowéj*” piérwsza w naszym kraju *smolarnia parowa*, zbudowana w osadzie zwanéj Stara Ruda w leśnictwie Brok. odznacza się między innemi zakładami fabrycznemi nad Narwią, dążeniami postępowemi w wytworze smoły czarnéj i rzadkiéj,—tłuszczu drzewnego i węgla.

— **Bicie monety** w Związku pół. niemieckim. Trzy mennice: berlińska, hanowerska i frankfurtska, mają wybić monety metalicznéj w r. 1870 za 17.178666 tal., a mianowicie sztuk złotych półfridrichsdorowych za 1.136666 tal., sztuk srebrnych jednotalarowych za 14.910000 tal. i monety miedzianéj za 182000 talarów.

— Staraniem Redakcji niniejszego pisma wydane zostały w oddzielnych broszurkach, jako przedruk z „*Ekonomisty:*” *Przepisy o udzielaniu nowych pożyczek Tow. Kredytowego Ziem.* i artykuł p. n. *System czeków i giełda wymiany* (Clearing-house). Broszurki te są do nabycia w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.

— Zwracamy uwagę czytelników naszych na streszczenie dziełka hr. Paryża p. n. *Associations ouvrièree (trades unions) en Angleterre*” pomieszczone w „*Przeglądzie tygodniowym*” zacząwszy od N-ru 46. Znaleść tam można zajmujące szczegóły co do stowarzyszeń robotniczych angielskich, zawiązanych dla niesienia materjalnéj i moralnéj pomocy robotnikom zawieszającym pracę.

W drukarni Gazety Polskiéj.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—Redaktor, Wiktor Somer.